



Wojciech Zalewski
em., Uniwersytet Stanforda, USA
wojtek.zala@gmail.com

Marlenie w hołdzie

Trudno myśleć o dr Marii Magdalenie Biernackiej inaczej niż w kategoriach poezji. Nie wiem, czy pisała wiersze, ale mówiła językiem poezji. I taką właśnie ją znałem. Dla mnie była bibliotekarką – filozofem. Zakochana w angielskiej literaturze XVIII w., w polskich koryfeuszach bibliografii takich jak Joachim Lelewel i Karol Estreicher, w księgach starych i w Warszawie z dawnych lat, gdy jeszcze rządili tam królowie. Pracowała w budynku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, po sąsiedzku z siedzibami króla i magnatów, których pieczołowicie odbudowane po wojnie pałace były bliskie jej nobliwemu sercu. Dzieliła się ich pięknem ze mną, przechodniem i pielgrzymem w kraju mojego dzieciństwa i młodości. Niezapomniane przechadzki z Marleną po starej Warszawie, jej modły, gdy patrzyłem na jej klęczącą sylwetkę na posadzkach kościołów starego miasta, jakby dźwigała za mnie krzyż na swoich ramionach, pozostały zmartwychwstaniem urzekającego uśmiechu, podnosiły w myśli, pięknie i wielkości jej wspaniałego człowieczeństwa. Takie były też jej listy. Jej subtelna postać rozsiewała dobroć w każdym naszym spotkaniu, w słowach o ludziach i wydarzeniach. Chętnie dzieliła się uwagami o tekstach proponowanych do druku, zawsze gotowa do pomocy, zachęcała, widziała w nich wartość i potrzebę dzielenia się nimi. Latami spieszyła z pomocą i podporą chorym.

Spotkaliśmy się w Kaliforni, gdzie Marlena odwiedzała swoją rodzinę, państwa Mickiewiczów. Wstąpiła do biblioteki Uniwersytetu Stanforda, w której pracowałem. Tak więc zjednoczyła nas służba książce. Kiedy przyjeżdżałem służbowo do Polski u stopni samolotu witał mnie mundur z karabinem na ramieniu. Wiedziałem jednak, że za tym kordonem spotkam Marlenę. Nasza przyjaźń poszerzała się o grono jej przyjaciół, osób związanych z dziedzictwem polskiej książki. Był to wspaniały świat, do którego podczas moich

„Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” – Udział zagranicznych recenzentów w ocenie publikacji; Stworzenie anglojęzycznej wersji wydawniczej publikacji; Digitalizacja tomów archiwalnych rocznika w celu zapewnienia otwartego dostępu do nich przez Internet oraz wdrożenie i utrzymanie cyfrowej platformy redakcyjnej – zadanie finansowane w ramach umowy nr 653/P-DUN/2019 ze środków Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego przeznaczonych na działalność upowszechniającą naukę.

wizyt w Kraju, miałem wstęp i zaufanie. Trudno jest wyrazić wdzięczność Tobie Marleno, za podarowane mi piękno Polski i jej kultury, Polski, o której tak inaczej mówiło się w spolityzowanym świecie. Spotkanie wspaniałego Człowieka jest błogosławieństwem w życiu. Bywa on dla nas rachunkiem sumienia, a także podrywa do lotu. Osoby takie jak Marlena, w pokorze swojej i swoim humanizmie, są częstokroć niedostrzegalne, a przecież niosą ogrom niezastąpionych wartości. Na ich ramionach opiera się świat dobroci. Dziękuję Ci Marleno, że obdarzałaś mnie takim właśnie światem i składam na grobie Twoim swój hołd pamięci i bratniej miłości. Twój dozągonny i wdzięczny przyjaciel, Wojciech.